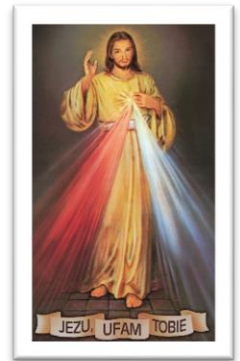
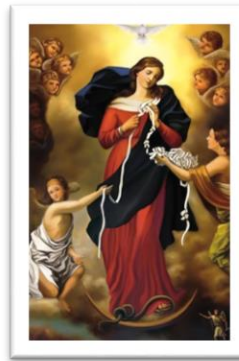
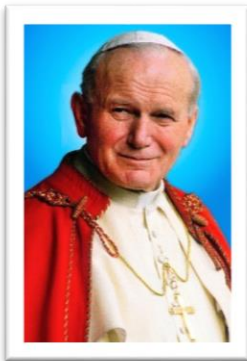


Nasza Wspólnota

nr 131

3 kwietnia 2022 r.



Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze Święte i intencje: 4-10 kwietnia 2022 r.

4.04, poniedziałek, godz. 17.00

W intencji dziecka poczętego i rodziny – o potrzebne łaski

5.04, wtorek, godz. 17.00

+ Jan

6.04, środa, godz. 17.00

+ Jan

7.04, czwartek, godz. 17.00

+ Krzysztof (5. rocz. śm.)

8.04, piątek, godz. 17.00

+ Czesław Wiśniewski

9.04, sobota, godz. 17.00

+ Jan

10.04, Niedziela Palmowa

9.00: + Jan Potoczniak

11.00: + Józef Sowa (4. rocz. śm.)

Ogłoszenia

◆ Dziękuję serdecznie:

- P. Wiktorii i Wiesławowi Kiełt – za sprzątanie i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę,
- P. Władysławie Potoczniak – za troskę o kwiaty przed kaplicą,
- P. Marii Wysoczańskiej – za kwiaty przy kapliczce Matki Bożej,
- Osobom, które ofiarowały potrzebne artykuły w ramach zbiórki dla Uchodźców,
- Osobom, która złożyły ofiary na utrzymanie kaplicy.

◆ W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek miesiąca.

◆ W najbliższą niedzielę na obu Mszach św. będzie miał miejsce obrzęd poświęcenia palm.

◆ W piątki Wielkiego Postu nabożeństwo Drogi Krzyżowej sprawowane jest po Mszy św. (przed Mszą św. jak zawsze: wystawienie Najświętszego Sakramentu o godz. 16.30 i wspólna Koronka do Bożego Miłosierdzia o 16.45), natomiast w każdą niedzielę Gorzkie Żale – bezpośrednio po drugiej Mszy św.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On, usiadłszy, nauczał ich.

Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą dopiero co pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, tę kobietę dopiero co pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co powiesz?» Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć.

Lecz Jezus, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: «Kto z was jest bez grzechu,

niech pierwszy rzuci w nią kamieniem». I powtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi.

Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku.

Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: «Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?» A ona odrzekła: «Nikt, Panie!» Rzekł do niej Jezus: «I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz».

(J 8,1-11)

W trosce o formację

Papież Franciszek – *Amoris laetitia*

Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie
(cd.)

Miłość w oczekiwaniu na narodziny dziecka

Ciąża to trudny okres, ale jest to również czas wspaniały. Matka współpracuje z Bogiem, aby dokonał się cud nowego życia. Macierzyństwo wynika ze „szczególnej potencjalności całego ustroju kobiecego, który ze stwórczą zaiste precyzją służy poczęciu i zrodzeniu człowieka”. Każda kobieta uczestniczy w „tajemnicy stworzenia, odnawiającej się w ludzkim rodzeniu”. Jak mówi Psalm: „Ty utkałeś mnie w łonie mej matki” (139 [138], 13). Każde dziecko kształtujące się w łonie swej matki jest owocem odwiecznego planu Boga Ojca i Jego wiecznej miłości: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię” (Jer 1, 5). Każde dziecko jest w sercu Boga od zawsze, a w chwili gdy jest ono poczęte, wypełnia się odwieczne marzenie Stwórcy. Pomyślmy, jak wiele znaczy embrion od chwili swego poczęcia. Trzeba na niego patrzeć z tym samym spojrzeniem miłości Boga, które widzi dalej, niż tylko to, co widoczne dla oczu.

Kobieta w ciąży może uczestniczyć w tym Bożym projekcie marząc o swym dziecku: „Wszystkie mamy i wszyscy tatusiowie marzyli o swoim dziecku przez dziewięć miesięcy. Nie jest możliwa rodzina bez marzeń. Kiedy w jakiejś rodzinie traci się zdolność do marzenia, dzieci nie wzrastają i miłość nie rośnie, życie słabnie i gaśnie”. W małżeństwie chrześcijańskim w tym marzeniu koniecznie pojawia się chrzest. Rodzice przygotowują go swoją modlitwą, powierzając swoje dziecko Jezusowi jeszcze przed jego narodzinami.

Wraz z postępowaniem w nauce można dziś wcześniej poznać wiele cech osoby, które są wpisane w jej kodzie genetycznym już w stadium embrionalnym. Jednak tylko Ojciec, który je stworzył zna je w pełni. Matka, która nosi je w swym łonie, musi prosić Boga o światło, aby dogłębnie poznać swoje dziecko i oczekiwać, jakim jest naprawdę. Niektórzy rodzice uważają, że ich dziecko nie przychodzi w najlepszym momencie. Muszą prosić Pana, aby ich uzdrowił i umocnił, żeby mogli w pełni zaakceptować to dziecko, aby mogli go oczekiwać całym sercem. Ważne, aby dziecko czuło się oczekiwanym. Nie jest ono dodatkiem lub rozwiązaniem osobistego niepokoju. Jest to istota ludzka o ogromnej wartości i nie może być wykorzystywane dla osobistych korzyści. Nie jest zatem ważne, czy to nowe życie będzie tobie odpowiadało, czy też nie, czy posiada cechy, które się tobie podobają, czy też nie, czy odpowiada twoim planom. Dlatego, że „dzieci są darem. Każde jest wyjątkowe i niepowtarzalne [...]. Kocha się dziecko, ponieważ jest dzieckiem: nie dlatego, że jest ładne, czy dlatego, że jest takie a takie; nie, dlatego że jest dzieckiem!”. Miłość rodziców jest narzędziem miłości Boga Ojca, który czule oczekuje na narodziny każdego dziecka, bezwarunkowo je akceptuje i przyjmuje je bezinteresownie.

Każdą kobietę w ciąży pragnę z miłością prosić: dbaj o swoją radość, niech nic ci nie odbiera wewnętrznej radości macierzyństwa. To dziecko zasługuje na twoją radość. Nie pozwól, aby lęki, obawy, komentarze innych osób lub problemy przygasiły szczęście bycia narzędziem Boga, aby wniesić na świat nowe życie. Zadbaj o to, co trzeba zrobić lub przygotować, ale nie ulegając obsesji i uwielbiaj jak Maryja: „Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej” (Łk 1, 46-48). Przeżywaj ten pogodny entuzjazm pośród swoich trudności i proś Pana, aby strzegł twojej radości, żebyś ją mogła przekazać swemu dziecku.

